

PRENUMERATA:

Rocznik 60 kop.
Półroczeń 30 kop.
Kwartalnie 15 kop.
Miesięczne 50 kop.
— w KRÓLESIE I CESARSTWIE
Rocznik 8 kop.
Półroczeń 4 kop.
Kwartalnie 2 kop.

Prenumerata na „Dziennik Łódzki”
w Warszawie przyjmuje sklep Henryka
Ulfersfelda, przy ulicy Mazowieckiej
Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytu
w Zamojskim. Tamże nabycie
można pojedyncze numery „Dziennika”
Cena jedynego numeru 5 kop.

KALENDARZIK
Wys. Remigiusza B.
Jutro: N. M. P. Różanowej.
Wschód słońca o godz. 6 min. 22. Zachód o godz.
5 min. 37. Długość dnia godz. 11 min. 55. Ubyto dnia godz.
4 min. 46.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełitem lub za jego
miejsce 6 kop., z następstwem wrazie
częścią powtarzających się albo wi-
ększych ogłoszeń odpowiedniego ra-
bata.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia adre-
sowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs.
ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracji „Dziennika”
oraz w Biurach Ogloszeń Rządowych i Frendlera w Warszawie
w Łodzi.

Reklamy nadane bez zastrzeżenia nie będą zwracane.

WYBOROWA HERBATE

w cenie 2.5 za funt

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

PIOTR ORŁOW

Łódź, Piotrkowska, 501

1215 6 2

OŻYWIEŃ W PRZEMYSŁE

Nie brakuje oznak zunamionujących znaczenie ożywienie w przemyśle w granicach państwa rosyjskiego. Oprócz bowiem bezpośrednich obserwacji osób kompetentnych, oprócz wiesci z rynków, oprócz dobrych wiadomości z jarmarku w Niższym Nowogrodzie, przypuszczenie to stwierdza cały szereg danych faktycznych. Niedawno wyszło z druku sprawozdanie o ruchu i dochodach dróg żelaznych za czas od dnia 13 stycznia do dnia 13 czerwca r. b., z którego chcemy właśnie skorzystać.

Ogólna cyfra dochodu brutto z całej sieci dróg żelaznych rosyjskich w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. z. wynosiła 81,516,873 rs., w r. b. podniosła się do 92,786,873 rs. t. j. przeszło o 11%. Powiększenia tego nie można przypisywać jakimś postronnym i czasowym przyczynom w rodzaju np. znacznego rozszerzenia sieci kolejowej, gdyż w r. z. przybyło tylko 220 wiadów dróg żelaznych. Wzrost dochodu jest prostym skutkiem zwiększenia się ruchu towarów przewieziono w ciągu pięciu miesięcy r. b. w porównaniu z tymże samym czasem r. z. więcej o 164 mil. pudów czyli o 18%, ruch pasażerski powiększył się o 592,000 osób czyli o 5%. Dochody powiększyły się prawie na wszystkich dro-

gach: z 53 linij zwiększenie dochodu miało miejsce tylko na 8. Jednakże w ruchu dochodów daje się spostrzec charakterystyczna nierównomierność pomiędzy oddzielnymi częściami sieci. Największy wzrost dochodów zaszedł na liniach, wiodących do niektórych portów bałtyckich i czarnomorskich. Z dróg pobrzeża bałtyckiego najwięcej zyskały idące do Rygi i Rewla. Powiększenie się dochodów wynosi na drogach żelaznych: orłowsko-witebskiej 40%, dynabursko-witebskiej 50%, rysko-dynaburskiej 31%, bałtyckiej 39%. Powiększyły się dochody i na innych kolejach wiodących ku morzu Bałtyckiemu, lecz w mniejszym stopniu; przyrost ten wynosi: na kolei mikołajewskiej 17%, rybińsko-bologowskiej 1%, moskiewsko-riazańskiej 13%, rzańsko-kozłowskiej 5%, moskiewsko-kurskiej 13%, morszańsko-szrańskie 17%, riańsko-morszańskiej 31%, i t. d. Co się tyczy dróg żelaznych obszaru czarnomorskiego, to na pierwszym miejscu między innimi stoi droga lozowo-sewastopolska, na której powiększenie się dochodów wynosi 64%. Innym drogom tej kategorii gorzej się powiodło. Tak kolej kursko-charkowsko-azowska osiągnęła więcej o 19%, kołowsko-woronesko-rostowska 32%, południowo-zachodnie tylko 16%, a charkowsko-mikołajewska miała nawet dochód mniejszy o 8%.

Najciekawszym dla nas zjawiskiem w tej dziedzinie statystyki kolejowej jest jednocześnie zmniejszenie się dochodów na drogach żelaznych Królestwa Polskiego i guberni południowo-zachodnich. W ciągu całego roku zeszłego kolej Królestwa i przystykające do nich miały dochody większe aniżeli kolej rosyjskie, które względnie wypokeywały, w roku zaś bieżącym wspólnie z kwitnącym stanem dróg żelaznych rosyjskich, widzimy niedobór na kole warszawsko-bydgoskiej w wysokości 5%, warszawsko-wiedeńskiej 1,5%, fastowskiej 9%, libawsko-romenskiej 8%. Na innych liniach tegoż samego obszaru jeśli okazała się jaka przewaga, to wcale nieznaczna, a mianowicie na łódzkiej 4%, na nadwiślańskiej 4%, na warszawsko-petersburskiej około 3%, na terespolskiej 17%, na

WYBOROWA HERBATE

Przekład z angielskiego A. Morzkowskiej

(Dalszy ciąg patrz Nr. 217).

Gdzie jest Liza — odezwała się po chwili Walentyna. Lecz Lizi nie było już w pokoju.

— A teraz — dodała pozostała siostrzyczko przy Lotty i nie zaglądał do swego pokoju dopóki ciebie tam sa nie zawałam. Dobrze?

Melenda usłuchała. Tymczasem na schodach i w przyległym pokoju słyszę się dalej jakieś kroki i niezrozumiałe hałasy. Po upływie trzech godzin Walentyna poprosiła Melendę, by zajrzała do swego pokoju. Tu wyszorowano podłoge, okno, drzwi, kredens i stół, okurzono ściany; na miejsca starego drewnianego łóżka stało eleganckie łóżko żelazne, pokryte nową pościelą; okno zasłaniały białe firanki; na stole stały kwiaty.

— Wypędziłam przeszłość z tego pokoju, zaśmiała się Walentyna.

— Czemu ja się teraz zajmę? — szepnęła Melenda?

— Znajdziemy ci jakie zajecie. Nie troszcz się o to.

W taki sposób, w przeciągu jednego dnia Melenda z młodej dziewczyny stała się młodą osobą.

Wieczorem Melenda wyszła na spacer. I rzecz dziwna! nie bawił, nie zajmował ją dzisiaj gwar uliczny. Powróciła wcześniej do domu.

Liza dzień cały przebiegała ulice smu-

twangrodzko-dąbrowskiej 18%. Z przyto- czonych cyfr widać, że zapanował u nas zastój w interesach, który zastał poprzednie ożywienie, jakie tak silnie rzuciło się w oczy fabrykantom moskiewskim z powodu kryzysu panującego w pozostałych częściach państwa. Latwo stąd dojść do wniosków, o ile racjonalnym był pogląd, widzący w czasowem ożywieniu przemysłu objaw jakiejś stałej przewagi czasego przemysłu nad rosyjskim. Czyż nie prościej daleko było przypisać to zwykłym wahaniom ruchu przemysłowego?

Za drugi dowód poprawienia się interesów przemysłowych może posłużyć stan handlu zewnętrznego. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. wywoź z Rosji za granicę powiększył się tak znacznie, jak to już dawno nie miało miejsca. Ogólna wartość wywozu przewyższyła wartość wywozu zeszłorocznego za ten sam czas o 61 milionów rubli, czyli prawie o 50%. Co się tyczy głównego przedmiotu wywozu rosyjskiego zboża, to wysłano go prawie dwukrotnie więcej, mianowicie 119 mil. pudów, podczas gdy w r. z. tylko 67 mil. pudów. Z oddzielnego gatunków zboża uderza zwłaszcza w oczy olbrzymi wzrost ilości wywiezionej jęczmienia, owsa i kukurydz: każdego z tych gatunków zboża wywiezionego w trójnasobie więcej, aniżeli w r. z. Kukurydza, która była dawniej druhorędnym przedmiotem wywozu, staje się obecnie jednym z jego ważnych artykułów: w ciągu pięciu miesięcy r. b. wywieziono jej prawie tyle (15 mil. pudów), ile w czasie największego wywozu jej wysłano w ciągu dwunastu miesięcy. Podobnie olbrzymi wzrost widzimy w wywozie lnu, konopi i siemienia linianego; pierwszych dwóch produktów wysłano prawie dwa razy, siemienia zaś linianego prawie pięć razy więcej niż w r. z. Prawda, w przeciwieństwie do produktów rolnych silnie się zmniejszyły wywoź cukru i spirytusu, lecz to zmniejszenie się stanowi oznakę nie pogorszenia, a raczej poprawienia się ekonomicznego stanu kraju, ponieważ należy stąd wnosić, że powiększyło się spożycie tych produktów wewnętrz kraju.

W oddziale przywozu zagranicznego co-

wstanie zarobić na zapłacie osobnego pokoju. A przytem lektały się spać sama w ciemności; a w dzień nie miałaby do kogo słowa przemówić. To straszne. Tak straszne, że chyba jedna jej tylko pozostała droga.

Tu wyjęła z kieszeni list — list miłosny — nie pierwszy i zapewne nie ostatni. On kochała ją, dzień i noc o niej myślał. Tak pisał w liście. Powtarzał jej to nie raz, całując jej rękę. Pragnął całe życie malować jej twarz, jej oczy, race, aby by zapewne malował według innego modelu;

— Daleko jeszcze do tego, — mówiła Walentyna, — lecz my musimy całe życie poświęcić sprawie robotnic. Musimy zainteresować się sprawą szeroki ogół mężczyzn, kobiet — wszystkich. Tutaj rozpoczęliśmy naszą pracę Melendo. Oba będziesz miała wiele zajęcia, tylko przedtem Klaudusz poducej cię, siostrzyczko.

Założymy zapewne wspólną szwalnię, w której każda robotniczka będzie miała udział w zyskach stosownie do swego zatrudnienia, następnie udamy się do bogatych ladies i zapytamy, czy wola kupować bieżinnie u nas, czy też w sklepiku Zobaczmy — kto zwycięży. Klaudusz utrzymuje, że wszystkie wielkie idee jedną szylką koleją: najpierw jeden człowiek przemawia do głuchych tłumów, po nim zostaje kilku kolejnych, którzy dalej myślą jego głoszą, potem przychodzą idee tej miejscowości, ludzie słyszą już, ale nie rozumieją lub zrozumieć nie chcą; aż wręcze słowa przemienią się pomału i z trudnością w czynie.

Melenda nie pojedzie od razu na zatrudnienia Walentyny. Zrozumiała tylko, że zajdzie jakąś zmianę na lepsze.

— Znajdziemy ci jakie zajecie. Nie troszcz się o to.

W taki sposób, w przeciągu jednego dnia Melenda z młodej dziewczyny stała się młodą osobą.

Wieczorem Melenda wyszła na spacer. I rzecz dziwna! nie bawił, nie zajmował ją dzisiaj gwar uliczny. Powróciła wcześniej do domu.

Liza dzień cały przebiegała ulice smu-

wstanie zarobić na zapłacie osobnego pokoju. A przytem lektały się spać sama w ciemności; a w dzień nie miałaby do kogo słowa przemówić. To straszne. Tak straszne, że chyba jedna jej tylko pozostała droga.

Tu wyjęła z kieszeni list — list miłosny — nie pierwszy i zapewne nie ostatni. On kochała ją, dzień i noc o niej myślał. Tak pisał w liście. Powtarzał jej to nie raz, całując jej rękę. Pragnął całe życie malować jej twarz, jej oczy, race, aby by zapewne malował według innego modelu;

— Daleko jeszcze do tego, — mówiła Walentyna, — lecz my musimy całe życie poświęcić sprawie robotnic. Musimy zainteresować się sprawą szeroki ogół mężczyzn, kobiet — wszystkich. Tutaj rozpoczęliśmy naszą pracę Melendo. Oba będziesz miała wiele zajęcia, tylko przedtem Klaudusz poducej cię, siostrzyczko.

Założymy zapewne wspólną szwalnię, w której każda robotniczka będzie miała udział w zyskach stosownie do swego zatrudnienia. Liza nie rozumiała co to znaczy sztuka. Przed kilkoma tygodniami zaprowadziła ją był do muzeum, gdzie stały wielkie jakieś naczynia i wisiały na ścianach obrazy. To miało być siedlisko sztuki nad którą wtody potężnie ziewała. List obiecywał jej jeszcze piękne suknie i klejnoty.

Cały dzień walczyła z pokusa. Za jednej strony osamotnienie, nedza, ciężka praca, z drugiej swobodne, spokojne życie. Taka pokusa była zbyt silna, by jej biedna Liza uleź nie miała.

Weszła do sklepiku, kupiła świątkę papieru i koperty. Sklepikarz użyczył jej bezpłatnie atramentu i pióra. List był krótki.

„Lotty — pisała — umiera. Melenda zamieszkała z siostrą. Dala już jej nową suknię i przeczeszała jej włosy. Pozostanie sama. Wolę więc przyjść do pana jutro. Napisz pan gdzie się jezdziemy? Liza.”

List zaadresowała — ostatniego penny wydała na markę. Nazajutrz rano otrzymała odpowiedź. Teraz niepotok jej zwiększył się jeszcze, lek podwójny. Była głodna, lecz bała się wrócić do domu. Zdawała się jej, że każdy z oczów wyczyta jej tajemnicę. A gdyby domyśliły się wszystkiego.

Melenda krzyczała, Lotty by płakała a Walentyna spojrzała na nią z litością i wymówką.

Jednak około dziewiątej wieczorem po wróciła do domu.

Wstępila do ojca.

— To ty, Lizo, — odezwała się zbudzony nagle z głębokiego zamyślenia. Przed chwilą była tu moja przyjaciółka, mis Walentyna. Powiedziała jej, że biskup jest bardzo chory. Posali po synów. Nie wieczny wyzdrowie. Odejdź dziecko, ona zaopiekuje się tobą.

Liza zawałała się. Sądziła, że po raz ostatni widzi ojca. Wreszcie odeszła.

— Boże wielki! — zawołała wchodząc do pokoju Melendę — co się tu stało? Melenda czytała książkę przy świetle nożej lampy, opatrzonej ponownym abażurem w kształcie motyla. Co to znaczy?

— Lizo, czas już abyś się odzyszała w lesie po ulicach. To nie uchodzi, — odeszła Melenda.

— Przecież wczoraj jeszcze rano? Co znaczy ta zmiana? Przeczeszała się, czytała.

— Ona mnie zmieniła, — odpowiedziała. Dala mi nowe łóżko, nową pościel — mnie i tobę Lizo.

— Wielu Walentyna zostaje z nami?

— Nie; za dwa dni powróci do lady Mildred.

— A ty?

— Ja zostanę, będę pielegnowała Lotty. Doktor powiedział, że należy ją jaknajwcześniej przewieźć na wyspę Wight, tam może doczekać wiejsny.

— A robotka?

nowych gałęzi produkcji, zwłaszcza zaś zwraca się z pomocą rolnictwu w postaci różnych form kredytu, to można żywić niepłonną nadzieję, że rozwój przemysłu nie przedko się skończy. Dostarczenie klasom rolniczym kapitałów niezbędnych dla podwyższenia dochodów z gospodarstw, wspólnie zaś powstrzymanie spekulacyjnego rozwoju przemysłu — oto zadanie, pomyślnie rozwiązane którego jest najpierw szym środkiem zabezpieczenia się od powrotu minionych ciężkich czasów.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda Petersburg. 27 września. Spadek notowań berlińskich nie wywarł większego wpływu na tutejszy targ wekslowy, gdyż popr. na trasy zagraniczne był dziś bardziej ograniczony. Obaranowano weksle do Londynu po 21%, do Paryża po 22%, do Amsterdamu po 10%, do Berlinu po 18%. Cena złota podniósł się do 8 rs. 94 kop. za potimperial. Na targu papierów publicznych, przed giełdą, panowała usposobienie bardzo słabe, kurzy papierów spekulacyjnych uległy znacznej obniżce. Po otwarciu zebrania, zniżkowcy przytakili do pokrycia, usposobienie poprawiło się znacznie, lecz nie na dłużo. Spekulacja korzystająca z poprawy, zaczęła realizować poprzednio zakupy, zniżkowcy ze swojej strony wystąpili ze sprzedanymi fikcyjnymi i usposobieniem giełdy pogorszyło się znów. Znizice uległy kurzy papierów nietypowo spekulacyjnych, lecz i składowych. Akcje bankowe wólkokamskie nabycie w sobotę po 718, dzisiaj spadły na 700, następnie poprawiły się do 718 i znów zeszły na 708, międzynarodowe obniżyły się z 627 na 618, düsseldorfskie nadawano po 776, potem po 780, a przy końcu nadawano je po 778, przy watne straciły 10 rs. (480-420), a rosyjskie 2 rs. (822-820). Akcje banków niemieckich nie pojawiały się wcale w oblużu; obaranowano je po kurach poprzednio notowanych. Kurs akcji kolejowych caryjskich ulegał częstym wahaniom, rano spadł na 153 1/2, następnie podniósł się do 161 1/2, później po 160 1/2 przeważała podaż (81, rs. niższej) akcje rybiarskie zeszły na 85 1/2 (o 50 kop.), kursko-kijowskie na 385 (o 8 rs.), moskiewsko-riański na 490 (o 9 rs.), akcje południowo-zachodnie ofarowane po 104 1/2-1/4, a akcje głównego targu po 269 1/2. Z skraj towarzystw ubiegłych, znaczniejsze zniżce uległy akcjom towarzystwa „Pierwszego“ do 1860 (o 12-15 rs.), „Drągiego“ do 327, „Salamandry“ do 630 (o 12-12 rs.) i „Rosy“ do 327 (o 10 rs.), akcje towarzystwa południowego były przezwana po 267. Pożyczki premiowe ofarowane po 270 (o 6 rs. niższej) za emisję pierwszą i po 250 (o 8 rs. niższej) za emisję drugą. Pożyczki wschodnie ofarowane po 95 1/2-1/4, pożyczki 4%, po 83 1/2, renty złote (159 1/2 i 190) i renty kolejowa (98) po kurach nieznaczeniach.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 28 września). Stan powietrza odpowiadał za pełnię porzułu roku. Temperatura obniżała się ciągle, chociaż w tygodniu ubiegłym były jeszcze dnie bardzo pogodne i ciepłe. Szkoły przerażone przez niepogodę kartoflem późniejszego sadzenia, wyrownały się w dęsce. Na Węgrzech rozpoczęły się zbiory kukurydzy; rezultat będzie mniej niż średni. Sprawozdania z Ameryki przekonywają, oraz wymowniej, że zbiory tutejsze bardzo wiele pozostały do życzenia. Fakt ten znajduje już swój wzorzec w rozwoju handlu produktowego Stanów Zjednoczonych. Takie rezultaty zbiorów w Indiach jest niedostateczny. Dla Europy jednak nie ma to wielkiego znaczenia, gdyż zbiory w tej części świata daly przeważnie bardzo świetne rezultaty i dlatego zapotrzebowanie świata obcego nie będzie tak znane jak w innych latach. Roboty jesiennie w polu robią szybkie postępy, zasiek oznim odbywa się w jaknajpomyślniejszych warunkach. W międzynarodowym handlu zbożowym uwidoczniono się usposobienie dosyć mocne. W prawdziwe ochoty do kupna jest wszędzie bardzo słabe, gdyż spożywcy nie chcą uwzględniać żadnych właściwości, w przekonaniu, że zaopatrzenie się w zboże nigdy nie będzie trudne. Odpowiednio także spekulacyja o granicach mniej lub więcej swoje czynności. Z Ameryki jednak nadalno oraz pomyślniejsze spra-

Ona znajdzie dla nas robotę. O Lizo! jaką ja byłam niemadra dotąd. Od psychałem ja, a ona myśla tylko o naszem dobro. Sam mówi, że Polly to ta druga, która pozostała u lady Mildred, ale mnie to wszystko jedno, kia ona jest, kocham ją.

ROZDZIAŁ XV.

Nazajutrz Walentyna zauważała dziwny niepokój w ruchach i spojrzeniach Lizi. Przy herbacie dziewczyna rozplakała się nagle, a gdy Walentyna mówiąc zaczęła o swoich planach, zauważała.

Czemuż nie wiedziałam o tem wczo- raj!

Dlaczego, Lizo? Nie przypuszczalam, że ci to opóźnienie taką przykrość sprawi. Co ci jest? — Liza milczała.

Melendo, — odezwała się Walentyna, jeżeli zechcesz, pojdziesz przejść się, a Lotty zostawiemy pod opiekę Lizy. Pojdziemy najpierw do Tottenham.

Nie mogę zostać przy Lotty, — od- parła Liza.

Dlaczego? — Muszę — muszę wyjść.

Tu zwracała się z krzesła i wybiegła do pokoju Melendy.

Melendo zaczekała tu na mnie, muszę pojąć wybadać Lizo, — rzekła Walentyna.

Lizo, — zapytała, przyciągając do siebie zarumienioną dziewczynę — dokąd ci tak spieszysz? Dlaczego nie możesz pozostać przy Lotty?

Nie mogę — nie mogę. Muszę wyjść, nie mów o tem ojcu, ani Lotty, ani Melendzie.

Co to znaczy? Jeżeli wychodzisz w takim razie i ja wyjdę z tobą.

wyzdania i wyższa ceny. Jawnie zapasy zmniejszyły się znów bardziej znacznie, a mianowicie z 31,071,000 buszli na 30,163,000 buszli, czyli o 908,000 buszli. Zniskowcy ujrzeli w tem powód do zakupów pokryciowych, które wywołały zwykłe kursy. Ciągle zmniejszanie się jawnych zapasów w tej porze roku jest zjawiskiem dosyć niezwykłym. Nie jest ono właściwie następstwem silnego wywozu, lecz prawie wyłącznie pochodzi z przyczyny większej wtrętności rolników. Szczególnie farmerzy okręgu zachodniego pojawiają się z przywozem ziarna tegorocznego na targi i do miejsc składowych. Koniecznie następstwem tego była zwykła ten, kiedy nie pozostała wiele wpływów na rynku europejskim. Wpływ ten uwidocznił się przede wszystkim w Anglii. Na wybrzeżu znaleziono znaczną ilość ziarna obcego; ładunki przybywające cieszyły się popularnością, chociaż ceny nie osiągnęły znaczniejszej zwiększenia. Na targach wewnętrznych dowody przewyższały potrzeby spowodowane skutkiem tego usposobienia było trochę stanie. Na targach francuskich przeważało usposobienie mocne. Zwawy popyt na towary rozpoznały wywoływanie stanowczą zwykłą cenę. W sprawozdaniach urzędowych obliczono zbiory tegorocznego na 110 milionów hektolitrów, a społeczeństwo znacznie więcej. Pomimo to interesy obracają się w granicach możliwych ciążnych. Na targach belgijskich i holenderskich był bardziej cicho, ceny trzymały się w ogóle dobrze. Targi austriacko-węgierskie zakończyły postawę mocną i okazywały się odzyskiwane, chociaż wywoływanie jest ciągle jeszcze w zastoju. Na targach niemieckich obrotu pozostawały w granicach bardzo ciążnych, wahania notowały się nieznacznie. Z Rosji naprawiały się ciegle za granicę oferty, które jednak nie przedstawiały dostaćcych korzyści i rządki, kiedy prowadziły do zakończenia.

Weterynaria. 27 września. Aukeya. Usposobienie lepsze, popr. dobry, szczególnie na lepszą węg. zapoconą. Ceny nieznaczenie. **Paszczyna.** 27 września. Sprzedano 1,422 t. Bardzo ordynarnym Louisiana 65,00, gorz. 62,00. Georgia dobra ordynarnym 66,00, ordynarnym 65,00, na wrz. 61,75, na paź.-list.-gr. 66,75, na st. 61,75, na kw. 60,60, na maj. 61,10, na cz. 61,30. Oonra dobra ordynarnym fair 48,00, Brach dobra ordynarnym 53,00.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Wywożysko spirytusu. Ministerium finansów zajęte jest wyszukiwaniem środków mogących wpływać na zwiększenie handlu wówozowego spirytusem. Projektowanem jest obejmowanie wydawanie premii za spirytus wywożony zagranicę i zwrot aktyzy od niego. Ponieważ jedna z przeszkoł do należytego rozwoju handlu wywozowego spirytusem, stanowiły wysokie taryfy kolejowe za sprawę spirytusu, przeto ministerium finansów poruszyło kwestię ułatwienia stosunków handlowych z Hiszpanią, aby dać możliwość ekspedycji spirytusu rosyjskiego drogą morską do Barcelony.

Handel zewnętrzny. „Wiestnik finansów, przemysłu i handlu“ poinformował sprawozdanie z handlu zewnętrznego państwa rosyjskiego za pierwsze półrocze r. b. Rezultaty handlu wyrażają następujące cyfry ogólne. Wywieziono towarów w ciągu periodu sprawozdawczego za 237,098,000 rubli, w porównaniu z rokiem 1886 za tenże czas więcej o 67,066,000 rs. czyli o 39,4% przywieziono towarów zagranicznych w ciągu tegoż czasu za 153,809,000 rubli mniej w porównaniu z rokiem 1886 za tenże czas o 20,894,000 rs. czyli o 13,6%. Przewyższa wywożona nad przywożonym za półrocze wynosi 82,289,000 rs. czyli 54,15%. Znaczniejsza wywożona złota i srebra w miesiącu i sztabach zagranicznych. Za sześć miesięcy pierwszych r. b. wywieziono towarów mitali za 4,734,000 rs. w pierwszem

zaś półroczu 1886 r. — za 7,221,000, czyli że z powodu braku środków materialnych wywoź się zmniejszył o 2,487,000 rs. Jej dznośnie przywoź tych metali zmniejszył się o 531,000 rs. W pierwszem półroczu 1886 r. przywieziono kruszcow szlachetnych za 2,626,000 rs., w bieżącym za roku za tenże czas — za 2,095,000 rubli.

„Wiestnik“ zaznacza, iż w r. b. zauważa się daje szereg objawów, świadczących o połoszaniu stanu handlu i przemysłu w państwie. Dochody dróg żelaznych wogóle wzrosły i przewyższały ogólną sumę dochodu za tenże czas w roku poprzednim, powiększenie dochodów na jedną wiórste drogi dosięga 12%. Tylko na 8 liniach dróg żel. (między którymi na warszawsko-wiedeńskie i warsz.-bydgoskiej) zmniejszył się przecigny dochód z wiórsty. Drugi te stanowi 17% całej sieci kolejowej. Ogólna suma dochodów dróg żel. za perwy sprawozdawczy wyniosła 114,174,264 rs. co stanowi do wiórsty rs. 4,664. Do tejże kategorii objawów należy także zaliczyć połyskne rezultaty jarmarków niższo-nowogrodzkiego, charkowskiego i innych.

Współzawodnictwo handlowe. Handel niemiecki czyni znaczące postępy w Ameryce południowej, skąd wypiera kupców angielskich. Tak np. do prowincji brazylijskiej Rio Grande du Sul mieli oni, według twierdzenia konsula angielskiego, przywiezione 5 razy tyle wyrobów bawełnianych co Anglia, a wyrobów linianych dwa razy więcej. **Parawianie.** 27 września. Sprzedano 1,422 t. Bardzo ordynarnym Louisiana 65,00, gorz. 62,00. Georgia dobra ordynarnym 66,00, ordynarnym 65,00, na wrz. 61,75, na paź.-list.-gr. 66,75, na st. 61,75, na kw. 60,60, na maj. 61,10, na cz. 61,30. Oonra dobra ordynarnym fair 48,00, Brach dobra ordynarnym 53,00.

Sardynki rosyjskie. W morzu Czarnym około wybrzeży kaukaskich w miesiącach od listopada do marca, przepływały masy małych rybek, które miejscowa ludność nazywa „Kamsa“. Rybki te podobne są do sardynek. W ostatnich czasach na kaukaskich targach pojawiały się takie ofitytej rybki, że sprzedawano je po 3 kopijki pud. Wiadomość o tem doszła do Włoch, wkrótce też przybyły przedstawiciel pewnej firmy, zajmującej się połowem i przygotowaniem sardynek i zbadawcza rzeczy na gruncie, zamierza w okolicy Jenikale utworzyć zakład przygotowujący sardynki. Przepływ tej rybki z Czarnego do Azowskiego morza przez cieśniny Kercz-Jenikalską zapewnia dostateczny połów, potrzebny dla powodzenia nowego przedsiębiorstwa.

Sardynki rosyjskie. W morzu Czarnym około wybrzeży kaukaskich w miesiącach od listopada do marca, przepływały masy małych rybek, które miejscowa ludność nazywa „Kamsa“. Rybki te podobne są do sardynek. W ostatnich czasach na kaukaskich targach pojawiały się takie ofitytej rybki, że sprzedawano je po 3 kopijki pud. Wiadomość o tem doszła do Włoch, wkrótce też przybyły przedstawiciel pewnej firmy, zajmującej się połowem i przygotowaniem sardynek i zbadawcza rzeczy na gruncie, zamierza w okolicy Jenikale utworzyć zakład przygotowujący sardynki. Przepływ tej rybki z Czarnego do Azowskiego morza przez cieśniny Kercz-Jenikalską zapewnia dostateczny połów, potrzebny dla powodzenia nowego przedsiębiorstwa.

Ze szkoły. P. Dietel z Sosnowic, jak wiadomo, ofiarował wyższej szkole rozmieszczenia maszyny parowej. Otóż jeden z kupców łódzkich postanowił swoim kosztem wystawić gospodarkę krate w sali, gdzie się znajduje maszyna, aby uczniowie nie zbliżali się do niej zanadto. Z inicjatywy prywatnej projektowanem jest także założenie przy szkole gabinetu technicznego.

Oddział łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu jeszcze w r. z. postanowił założyć biuro statystyczne, jednak

a ty, moje dziecko, co umiesz? jaką możesz na znaleźć przyjemność w rozmowie z tobą?

Walentyna widocznie nie znała ludzi, żeli przypuszczała, że gentleman nie może zakończyć się w dziewczynie bez wykształcenia.

— Ty nie kochasz go, Lizo? Nie możesz kochać go, bonie jesteś mu równa wykształceniem.

I w tem myliła się Walentyna.

— Ja nie wiem; ja go się boję — odparła Liza.

— No, to jeszcze wszystko da się odrobić — rzekła Walentyna — nie możesz ko-chać człowieka, którego się lekcasz. O czem rozmawiałaś z nim zazwyczaj?

— Ja nie wiele rozmawiałam z tego co on mówił. Wspominałam ciągle o jakiejś sztuce i o tem, że powinnam poświęcić się dla tej sztuki. Nie wiem, co on chciał przesłać, nie wiem tylko, że gdy pomyślałam o mojej nędzy, rozpacz mnie ogarnęła i wołałam już.

— Co takiego? Powiedz mi prawdę, Lizo.

— Wolałam już powiedzieć mu, tak. Napisał do niego, on czeka na mnie, jeżeli nie przyjdę, gotów az tu mnie sciąć, a wtedy, co powie Melenda?

— Nie dowie się o tem nigdy. Gdzież on czeka na ciebie?

— Nie wiem jeszcze. W sklepiku miał zostawić list dla mnie.

— Pójdzmy tam razem. Lizo, przykro mi, że z powodu braku środków materialnych wywoź się zmniejszył o 2,487,000 rs. Jej dznośnie przywoź tych metali zmniejszył się o 531,000 rs. W pierwszem półroczu 1886 r. przywieziono kruszcow szlachetnych za 2,626,000 rs., w bieżącym za roku za tenże czas — za 2,095,000 rubli.

Prace nad rewizją taryfy celnej oraz zbadaniem, jakie zmiany byłyby w niej po-żądane, posuwają się naprzód.

(—) Czytelnia p. E. Holca liczy w obecnej chwili 62 członków, między nimi 8 kobiet. Książki, jak na początek, znajdują się w dość pokaźnej liczbie, gdyż 175 tomów w językach: polskim, niemieckim i francuskim. Obok tego będą jeszcze książki w języku rosyjskim, a projektowane są i czeskie. W katalogu czytelni figurują dzieła Kraszewskiego, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Kaczkowskiego, Baluckiego, Lama, Jeża, Chmielowskiego, Morgana, Spencera, Rikota, Milla, Taine'a i t. d.

(—) Z Pabianic donoszą nam, iż ministrum zwróciło plan regulacyjny miasta w celu poczynienia w nim pewnych poprawek, a mianowicie zaprojektowało przeprowadzenie jeszcze dwóch ulic. Obok tego przed-

zatwierdzeniem planu regulacyjnego ma być uregulowana sprawa gruntów wioskowych, położonych w środku miasta, a nie podlegających jurydycej magistratu, przez co utrudnione jest przeprowadzenie ulicy, oświetlenie miasta i t. p.

(—) Zabawa ogrodowa na rzecz towarzystwa dobroczynności, urządzona w parku miejskim dnia 21 i 22 sierpnia r. b. przyzniosła dochód ogólnego 5,011 rs. 16 kopiejek. Po odrzuceniu kosztów pozostało czystego dochodu 4,122 rs. 48 kopiejek.

(—) Z poczty. Zwracamy uwagę zarządu poczty na brak stołu dla publiczności, gdzieby można było czytać telegram, czy to list zaadresować lub t. p. Sprawienie stołu nie potrafię za sobą wielkich kosztów, a dla publiczności będzie stanowiło wielką wygodę. Obok tego zwracamy się do zarządu z prośbą o urządzenie szafki, w którejby wystawiano na widok publiczny listy niedoreczone. Byłyby to wielkiem udrogodzeniem.

(—) Targi zbożowe z dnia 30 września. Na stacyjni towarowej sprzedano 100 korcy (400 czwart.) pszenicy wysoko wykorzystanej 150 korcy po 2,40 rs. korzec, opr

szkoły społeczeństwo odniosło. W tym celu p. W. zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich wychowawców tej szkoły (której całkowity kurs ukończył) z prośbą o nadesłanie następujących danych: 1) imię i nazwisko, 2) rok ukończenia szkoły, 3) stanowisko zajmowane obecnie. Wiadomości nadysiąć należy pod adresem: Antoni Wiśniewski, Łódź. Redakcja innych pism miejscowych prosi p. W. o powtórzenie tej prośby.

(—) Fotografia. W willi "Trianon" p. Meyer w nowym pasażu otwartym zostanie niebawem nowy gabinet fotograficzny, z uwzględnieniem najnowszych ulepszeń fotografii. Lokal wynajął w tym celu p. Wilkoszewski, fotograf z Kielc, który krajoznawstwa przystąpił się zdjęciami pięknych widoków Ojcowa, następnie Buska i innych okolic kieleckich.

(—) Grabięz. We czwartek po południu znów jakas złodziejka ograła córeczkę wdowy Grünberg. Dziewczynka 6 cie lecia wracała ze szkoły do domu, na ulicy przystąpiła do niej jakas niemka, zwabiła dziecko do domu Szykiera i tu na ganku skoczyła z niej paltoek nowy, zabrała jej kolczyki i broszkę.

(—) Przyjazd towarzystwa p. Texla do Łodzi uległ kilkudniowej zwłoce, ale fałszywe są pogłoski, jakoby towarzystwo to udało się na kilka dni przedstawieniu do Częstochowy; na ogółne żądanie radomian, p. Texel przedłużył pobyt swój w tem mieście o tydzień. Otrzymaliśmy wczoraj telegram od p. Texla, że towarzystwo zjeżdża do Łodzi w poniedziałek. Na pierwsze przedstawienie, we wtorek dnia 4 października, dana będzie "Lucja z Lamermoor."

(—) W teatrze "Thalia" towarzystwo pana Puchniewskiego daje dziś operę komizijną Zumpęgo "Błazen nadworny." Wystawa ma być podobno świetna.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Poświęcenie pomnika. We środę dnia 28. b. m. w obecności zebranej publiczności, członków kolegium z prezesem Ludwikiem Jenike na czele, 20-tu pracowników z Warszawy i prowincji, oraz starców i sierot gminy ewangelickiej odbyła się na cmentarzu ewangelickim uroczystość odsłonięcia i poświęcenia posagu ś. p. pastora Leopolda Otto. Posag jest dłuta Jana Kryńskiego.

Spadki z etatu. Na Nowy Rok usuwają się z warszawskiego kantoru banku państwa urzędniczy byłyego banku polskiego, którzy pracowali w wydziale likwidacyjnym na prawach spadkowych z etatu urzędników. Ponieważ jednak roboty w tymże wydziale nie będą mogły być odpowiednio zredukowane, pewna część urzędników rzeczonych będzie prawdopodobnie zajęta i nadal na prawach wolnego najmu.

— Cofanie subsydiów dla szkół. Ministerium Oświaty, po wydaniu znanych ograniczeń, otrzymało wiele podań rad miejskich w Cesarstwie, cofających zasiłki, jakie miały udzielać szkołom rządowym. Podania opiewają, że za te pieniądze miasta chętnie pozakładają szkoły specjalne.

— W Sosnowcu ma powstać szkoła niż-

szkoły społeczeństwa odniosło. W tym celu p. W. zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich wychowawców tej szkoły (której całkowity kurs ukończył) z prośbą o nadesłanie następujących danych: 1) imię i nazwisko, 2) rok ukończenia szkoły, 3) stanowisko zajmowane obecnie. Wiadomości nadysiąć należy pod adresem: Antoni Wiśniewski, Łódź. Redakcja innych pism miejscowych prosi p. W. o powtórzenie tej prośby.

(—) Fotografia. W willi "Trianon" p. Meyer w nowym pasażu otwartym zostanie niebawem nowy gabinet fotograficzny, z uwzględnieniem najnowszych ulepszeń fotografii. Lokal wynajął w tym celu p. Wilkoszewski, fotograf z Kielc, który krajoznawstwa przystąpił się zdjęciami pięknych widoków Ojcowa, następnie Buska i innych okolic kieleckich.

(—) Grabięz. We czwartek po południu znów jakas złodziejka ograła córeczkę wdowy Grünberg. Dziewczynka 6 cie lecia wracała ze szkoły do domu, na ulicy przystąpiła do niej jakas niemka, zwabiła dziecko do domu Szykiera i tu na ganku skoczyła z niej paltoek nowy, zabrała jej kolczyki i broszkę.

(—) Przyjazd towarzystwa p. Texla do Łodzi uległ kilkudniowej zwłoce, ale fałszywe są pogłoski, jakoby towarzystwo to udało się na kilka dni przedstawieniu do Częstochowy; na ogółne żądanie radomian, p. Texel przedłużył pobyt swój w tem mieście o tydzień. Otrzymaliśmy wczoraj telegram od p. Texla, że towarzystwo zjeżdża do Łodzi w poniedziałek. Na pierwsze przedstawienie, we wtorek dnia 4 października, dana będzie "Lucja z Lamermoor."

(—) W teatrze "Thalia" towarzystwo pana Puchniewskiego daje dziś operę komizijną Zumpęgo "Błazen nadworny." Wystawa ma być podobno świetna.

(—) Przyboczny lekarz ks. bugarskiego le-

karza pułkowego w Brzeżanach, (Galicya) dr. Źukowski, wezwany został przez kancelaryę księcia w Sofii do objęcia obowiązków przybocznej lekarza ks. Ferdynanda.

(—) Oszczerności. "Petersb. wied." donosi, iż p. minister finansów zalecił pod względem sobie departamentom, aby przy układaniu budżetów na rok następny starały się zaprowadzić możliwe oszczędności.

(—) Rozszerzenie kompetencji. Podczas bieżącej sesji jesiennej rady państwa ozytany będzie projekt rozszerzenia kompetencji instytucji pokojowych warszawskiego okręgu sądowego, w granicach, określonych dla sędziów pokoju w Cesarstwie.

(—) Wynagrodzenie za bydło. "Pet. wied." donosi, iż komisja specjalna przy ministerium spraw wewnętrznych, pracująca nad kwestią zapobiegania rozwojowi chorób zaraźliwych u bydła, sporządziła przepisy o sposobie wynagradzania właścicieli bydła, na zasadzie których za zabite bydło w celach zapobiegania zarazie opłacana będzie rzeczywiście cena, nie wyższa wszakże od cen normalnych, oznaczonych na trzy lata dla każdej gubernii; za bydło, padłe na zarazę, nosaczą lub wściekliznę, wynagrodzenie wydawane nie będzie.

(—) Emigracja do Ameryki. Jednej z rosyjskich gazet komunikuje korespondent z New-Yorku ciekawe cyfry o wzroście liczby emigrantów, przybywających z Rosji do Ameryki. Są to cyfry urzędowe, zbrane przez komisarzy emigracyjnych. W cyfrach tych znajdziemy pewne dane co do wychodźstwa z naszego kraju, gdyż do 1873 roku emigrantów Polaków notowano w oddzielnej rubryce. Cyfry te są następujące: W roku 1847-ym przybyło do Ameryki: rosyjan osób 10, polaków 26, dalej, w roku 1851-ym rosyjan osób 23, polaków 422, w roku 1857-ym rosyjan osób 42, polaków 245. Od roku 1867 go cyfra emigrantów z Rosji podniosła się do kilku setek, a w roku 1873-ym wynosiła już dla Rosji 1,817, a dla polaków 2,406. Od roku 1874-go ogólna cyfra, obejmująca już zarówno rosyjan jak polaków i żydów, wała się pomiędzy dwoma, a siedmiu tysiącami, w roku 1880-ym wynosi 7,700, w roku 1881-ym — 10,560, w roku 1882-ym — 15,900, w roku 1883-ym — 7,580, w roku 1884 — 12,430, w roku 1885-ym — 16,580, w roku 1886 do 23,990, a za pół roku bieżącego doszła już do 26,000. Okazuje się, że od roku 1847-go do 1871-go to jest przez lat 35 liczba emigrantów wyniosła tylko 9,790, to jest mniej więcej po 280 osób rocznie, a tym czasem w ciągu ostatnich lat 15-tych cyfra ogólna podniosła się do 128,160, czyli przeciętnie corocznie emigrowało 8,544 osób. Tak znaczny wzrost emigracji korespondent Rosyjszczyzny, iż żydzi, nie mogące przenieść trudnych warunków bytu w Rosji, całymi masami rzucili się do Ameryki, szczególnie zaś po antiżydowskich rozruchach.

(—) Przyboczny lekarz ks. bugarskiego le-

karza pułkowego w Brzeżanach, (Galicya) dr. Źukowski, wezwany został przez kancelaryę księcia w Sofii do objęcia obowiązków przybocznej lekarza ks. Ferdynanda.

(—) Oszczerności. "Petersb. wied." donosi, iż p. minister finansów zalecił pod względem sobie departamentom, aby przy układaniu budżetów na rok następny starały się zaprowadzić możliwe oszczędności.

(—) Rozszerzenie kompetencji. Podczas bieżącej sesji jesiennej rady państwa ozytany będzie projekt rozszerzenia kompetencji instytucji pokojowych warszawskiego okręgu sądowego, w granicach, określonych dla sędziów pokoju w Cesarstwie.

(—) Wynagrodzenie za bydło. "Pet. wied." donosi, iż komisja specjalna przy ministerium spraw wewnętrznych, pracująca nad kwestią zapobiegania rozwojowi chorób zaraźliwych u bydła, sporządziła przepisy o sposobie wynagradzania właścicieli bydła, na zasadzie których za zabite bydło w celach zapobiegania zarazie opłacana będzie rzeczywiście cena, nie wyższa wszakże od cen normalnych, oznaczonych na trzy lata dla każdej gubernii; za bydło, padłe na zarazę, nosaczą lub wściekliznę, wynagrodzenie wydawane nie będzie.

(—) Emigracja do Ameryki. Jednej z rosyjskich gazet komunikuje korespondent z New-Yorku ciekawe cyfry o wzroście liczby emigrantów, przybywających z Rosji do Ameryki. Są to cyfry urzędowe, zbrane przez komisarzy emigracyjnych. W cyfrach tych znajdziemy pewne dane co do wychodźstwa z naszego kraju, gdyż do 1873 roku emigrantów Polaków notowano w oddzielnej rubryce. Cyfry te są następujące: W roku 1847-ym przybyło do Ameryki: rosyjan osób 10, polaków 26, dalej, w roku 1851-ym rosyjan osób 23, polaków 422, w roku 1857-ym rosyjan osób 42, polaków 245. Od roku 1867 go cyfra emigrantów z Rosji podniosła się do kilku setek, a w roku 1873-ym wynosiła już dla Rosji 1,817, a dla polaków 2,406. Od roku 1874-go ogólna cyfra, obejmująca już zarówno rosyjan jak polaków i żydów, wała się pomiędzy dwoma, a siedmiu tysiącami, w roku 1880-ym wynosi 7,700, w roku 1881-ym — 10,560, w roku 1882-ym — 15,900, w roku 1883-ym — 7,580, w roku 1884 — 12,430, w roku 1885-ym — 16,580, w roku 1886 do 23,990, a za pół roku bieżącego doszła już do 26,000. Okazuje się, że od roku 1847-go do 1871-go to jest przez lat 35 liczba emigrantów wyniosła tylko 9,790, to jest mniej więcej po 280 osób rocznie, a tym czasem w ciągu ostatnich lat 15-tych cyfra ogólna podniosła się do 128,160, czyli przeciętnie corocznie emigrowało 8,544 osób. Tak znaczny wzrost emigracji korespondent Rosyjszczyzny, iż żydzi, nie mogące przenieść trudnych warunków bytu w Rosji, całymi masami rzucili się do Ameryki, szczególnie zaś po antiżydowskich rozruchach.

(—) Przyboczny lekarz ks. bugarskiego le-

karza pułkowego w Brzeżanach, (Galicya) dr. Źukowski, wezwany został przez kancelaryę księcia w Sofii do objęcia obowiązków przybocznej lekarza ks. Ferdynanda.

(—) Oszczerności. "Petersb. wied." donosi, iż p. minister finansów zalecił pod względem sobie departamentom, aby przy układaniu budżetów na rok następny starały się zaprowadzić możliwe oszczędności.

(—) Rozszerzenie kompetencji. Podczas bieżącej sesji jesiennej rady państwa ozytany będzie projekt rozszerzenia kompetencji instytucji pokojowych warszawskiego okręgu sądowego, w granicach, określonych dla sędziów pokoju w Cesarstwie.

(—) Wynagrodzenie za bydło. "Pet. wied." donosi, iż komisja specjalna przy ministerium spraw wewnętrznych, pracująca nad kwestią zapobiegania rozwojowi chorób zaraźliwych u bydła, sporządziła przepisy o sposobie wynagradzania właścicieli bydła, na zasadzie których za zabite bydło w celach zapobiegania zarazie opłacana będzie rzeczywiście cena, nie wyższa wszakże od cen normalnych, oznaczonych na trzy lata dla każdej gubernii; za bydło, padłe na zarazę, nosaczą lub wściekliznę, wynagrodzenie wydawane nie będzie.

(—) Emigracja do Ameryki. Jednej z rosyjskich gazet komunikuje korespondent z New-Yorku ciekawe cyfry o wzroście liczby emigrantów, przybywających z Rosji do Ameryki. Są to cyfry urzędowe, zbrane przez komisarzy emigracyjnych. W cyfrach tych znajdziemy pewne dane co do wychodźstwa z naszego kraju, gdyż do 1873 roku emigrantów Polaków notowano w oddzielnej rubryce. Cyfry te są następujące: W roku 1847-ym przybyło do Ameryki: rosyjan osób 10, polaków 26, dalej, w roku 1851-ym rosyjan osób 23, polaków 422, w roku 1857-ym rosyjan osób 42, polaków 245. Od roku 1867 go cyfra emigrantów z Rosji podniosła się do kilku setek, a w roku 1873-ym wynosiła już dla Rosji 1,817, a dla polaków 2,406. Od roku 1874-go ogólna cyfra, obejmująca już zarówno rosyjan jak polaków i żydów, wała się pomiędzy dwoma, a siedmiu tysiącami, w roku 1880-ym wynosi 7,700, w roku 1881-ym — 10,560, w roku 1882-ym — 15,900, w roku 1883-ym — 7,580, w roku 1884 — 12,430, w roku 1885-ym — 16,580, w roku 1886 do 23,990, a za pół roku bieżącego doszła już do 26,000. Okazuje się, że od roku 1847-go do 1871-go to jest przez lat 35 liczba emigrantów wyniosła tylko 9,790, to jest mniej więcej po 280 osób rocznie, a tym czasem w ciągu ostatnich lat 15-tych cyfra ogólna podniosła się do 128,160, czyli przeciętnie corocznie emigrowało 8,544 osób. Tak znaczny wzrost emigracji korespondent Rosyjszczyzny, iż żydzi, nie mogące przenieść trudnych warunków bytu w Rosji, całymi masami rzucili się do Ameryki, szczególnie zaś po antiżydowskich rozruchach.

(—) Przyboczny lekarz ks. bugarskiego le-

karza pułkowego w Brzeżanach, (Galicya) dr. Źukowski, wezwany został przez kancelaryę księcia w Sofii do objęcia obowiązków przybocznej lekarza ks. Ferdynanda.

(—) Oszczerności. "Petersb. wied." donosi, iż p. minister finansów zalecił pod względem sobie departamentom, aby przy układaniu budżetów na rok następny starały się zaprowadzić możliwe oszczędności.

(—) Rozszerzenie kompetencji. Podczas bieżącej sesji jesiennej rady państwa ozytany będzie projekt rozszerzenia kompetencji instytucji pokojowych warszawskiego okręgu sądowego, w granicach, określonych dla sędziów pokoju w Cesarstwie.

(—) Wynagrodzenie za bydło. "Pet. wied." donosi, iż komisja specjalna przy ministerium spraw wewnętrznych, pracująca nad kwestią zapobiegania rozwojowi chorób zaraźliwych u bydła, sporządziła przepisy o sposobie wynagradzania właścicieli bydła, na zasadzie których za zabite bydło w celach zapobiegania zarazie opłacana będzie rzeczywiście cena, nie wyższa wszakże od cen normalnych, oznaczonych na trzy lata dla każdej gubernii; za bydło, padłe na zarazę, nosaczą lub wściekliznę, wynagrodzenie wydawane nie będzie.

(—) Emigracja do Ameryki. Jednej z rosyjskich gazet komunikuje korespondent z New-Yorku ciekawe cyfry o wzroście liczby emigrantów, przybywających z Rosji do Ameryki. Są to cyfry urzędowe, zbrane przez komisarzy emigracyjnych. W cyfrach tych znajdziemy pewne dane co do wychodźstwa z naszego kraju, gdyż do 1873 roku emigrantów Polaków notowano w oddzielnej rubryce. Cyfry te są następujące: W roku 1847-ym przybyło do Ameryki: rosyjan osób 10, polaków 26, dalej, w roku 1851-ym rosyjan osób 23, polaków 422, w roku 1857-ym rosyjan osób 42, polaków 245. Od roku 1867 go cyfra emigrantów z Rosji podniosła się do kilku setek, a w roku 1873-ym wynosiła już dla Rosji 1,817, a dla polaków 2,406. Od roku 1874-go ogólna cyfra, obejmująca już zarówno rosyjan jak polaków i żydów, wała się pomiędzy dwoma, a siedmiu tysiącami, w roku 1880-ym wynosi 7,700, w roku 1881-ym — 10,560, w roku 1882-ym — 15,900, w roku 1883-ym — 7,580, w roku 1884 — 12,430, w roku 1885-ym — 16,580, w roku 1886 do 23,990, a za pół roku bieżącego doszła już do 26,000. Okazuje się, że od roku 1847-go do 1871-go to jest przez lat 35 liczba emigrantów wyniosła tylko 9,790, to jest mniej więcej po 280 osób rocznie, a tym czasem w ciągu ostatnich lat 15-tych cyfra ogólna podniosła się do 128,160, czyli przeciętnie corocznie emigrowało 8,544 osób. Tak znaczny wzrost emigracji korespondent Rosyjszczyzny, iż żydzi, nie mogące przenieść trudnych warunków bytu w Rosji, całymi masami rzucili się do Ameryki, szczególnie zaś po antiżydowskich rozruchach.

(—) Przyboczny lekarz ks. bugarskiego le-

karza pułkowego w Brzeżanach, (Galicya) dr. Źukowski, wezwany został przez kancelaryę księcia w Sofii do objęcia obowiązków przybocznej lekarza ks. Ferdynanda.

(—) Oszczerności. "Petersb. wied." donosi, iż p. minister finansów zalecił pod względem sobie departamentom, aby przy układaniu budżetów na rok następny starały się zaprowadzić możliwe oszczędności.

(—) Rozszerzenie kompetencji. Podczas bieżącej sesji jesiennej rady państwa ozytany będzie projekt rozszerzenia kompetencji instytucji pokojowych warszawskiego okręgu sądowego, w granicach, określonych dla sędziów pokoju w Cesarstwie.

(—) Wynagrodzenie za bydło. "Pet. wied." donosi, iż komisja specjalna przy ministerium spraw wewnętrznych, pracująca nad kwestią zapobiegania rozwojowi chorób zaraźliwych u bydła, sporządziła przepisy o sposobie wynagradzania właścicieli bydła, na zasadzie których za zabite bydło w celach zapobiegania zarazie opłacana będzie

OGŁOSZENIA.

OBIADY WYBORNE
po 30 kop.

Wydaje codziennie od godziny 12 do 3 po południu restauracja pod firmą „Wilhelm”, przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) drugi dom od sklepu Orłowa.

1114—25

Do składu Ludwika Heniga m. nadszedł wielki wybór LUSTER, w ramach i bez rąk, różnych wielkości, oraz z marmurowymi blatami. 58-3

Po kop. 15,

Kolacje gorące (potrawy do wyboru). Wydaje codziennie od godz. 6 do 11 wieczorem restauracja pod firmą „Wilhelm”, przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) drugi dom od sklepu Orłowa.

1112—0

RESTAURACYA
KLUKOWA
przy ul. Brzezińskiej
do niedzieli zamknięta
BENDORF.

1223—2—1

Ogłoszenie.

Zapowiedziana w swoim czasie

CZYTELΝIA

otworzoną zostanie w Niedzieli, dnia 2-go października r. b.

Książki wydawane będą w Niedzieli i Czwartki od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu w mieszkaniu niżej podpisanego.

Emil Hole,

Adwokat przysięgły.

1219—3—1

Aleksander MAŁACHOWSKI,
Adwokat przysięgły, powróci do Łodzi.

1218—3—11

Pokój z balkonem

jest do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej, w domu gdzie cukiernia p. Meyera, na drugiem piętrze.

1225—1—1

S. P.
OLESIA MODROW

powiększyła grono miłośników w 8-ej wiosnie życia.

Stroskani rodzice zapraszają życzliwych na eksportacyjne zwoki dnia 1 października w sobotę, o godzinie 8 po południu, z domu własnego przy ulicy Zielonej na cmentarz ewangelicki.

1226—3—1

Potrzebna jest zdolna panna do Magazynu Strojów.

Bliszcz wiadomości udzieli redakcja.

1226—3—1

Ch. WUTKE
KRAWIEC MĘZKI

ulica Zawadzka Nr. 440 w domu W.-go Honigstocka.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzący sezon zaopatrzyłem swój skład w najmodniejsze materiały na jesień i zimę.

1172—6—4

HOTEL VICTORIA.

Wobec nadchodzącej jesieni i rozpoczęjącego się sezonu teatralnego, uważam za właściwe podać do wiadomości Szanownych Mieszkańców m. Łodzi i okolicy, jakież osób podlegających, że prowadzony dotychczas przez mnie Hotel Victoria, o którego dalszą dzierżawę zawarłem nowy kontrakt na szereg lat, został przez odpowiednie przeróbki i wznowienia zupełnie zmieniony i wyrestaurowany w sposób mogący zadowolić najwybredniejsze wymagania. Sala restauracyjna i pokoje jadalne urządzone zostały jaknajwykwintniej, pamiętając też przy tem o wygodzie dla prywatnych towarzystw i w tym celu urządzone osobne wejście do tych pokojów. Numer hotelowe umieszcowane są z komfortem i wogóle postarano się pod każdym względem o jaknajwiekszą wygodę dla publiczności.

Polecając mój zakład Szanownej Publiczności, nadmieniam, że nieustannie staraniem mojem będzie, przez wyborowe potrawy i napoje, umiarkowane ceny i szybką usługe zaskarbić sobie i nadal względem moich gości.

Z głębokiem poważaniem A. ROMAHN.

DZIŚ PO RAZ PIERWSZY

wydawane będzie świeże sprawdzone dubełtowe lagrowe piwo norweskie.

1229—0—1

GŁĘBOKA WAKACJA W WIELKIM 29 września.

W ciągu giełdy

zadano chcieli płacić.

Dopelnione transakcje

zadane chcieli.

Dopelnio. w ciągu giełdy

zadane chcieli.

Dopelnio. w ciągu giełdy